

Minister Adam Rapacki udał się do N. Jorku

Wczoraj odleciał do N. Jorku minister spraw zagranicznych Adam Rapacki, który stoi na czele delegacji PRL na 3 nadzwyczajną sesję Zgromadzenia Ogólnego ONZ.

W skład delegacji wchodzi: stały przedstawiciel PRL przy ONZ — ambasador J. Michałowski, dyrektor departamentu w MSZ, minister pełnomocny — prof. dr M. Lachs oraz grupa ekspertów.

Cena 50 gr

Nakład: 97.094

echo KRAKOWA

Rok XIII PISMO POPOŁUJNIOWE Nr 186

Kraków, wtorek 12 sierpnia 1958

Gościmy w naszym mieście burmistrzów norweskich

Dziś rano przyjechali do Krakowa burmistrzowie norweskich miast Narvik i Tonsberg. Burmistrzowie są gośćmi Stołecznej Rady Narodowej, a w Krakowie zabawią tylko jeden dzień zwiedzając zabytki miasta i Nową Hutę.



Stan zdrowia prof. Joliot-Curie uległ nieznacznej poprawie

PARYŻ

Jak podaje ag. France Presse, stan zdrowia przewodniczącego Światowej Rady Pokoju, profesora Fryderyka Joliot-Curie znacznie się pogorszył wskutek wylewu krwi do mózgu. W nocy, z niedzieli na poniedziałek, prof. Joliot-Curie został przewieziony do szpitala Saint-Antoine.

Stan zdrowia Fryderyka Joliot-Curie, który z niedzieli na poniedziałek przeszedł ciężką operację, uległ nieznacznej poprawie. Niebędne jednak będą dalsze transfuzje krwi.

„Kosmetyczka”... sprzed dwu i pół tysiąca lat

W trakcie badania cmentarzyska ciałopalnego z okresu kultury łużyckiej, mgr Kalendarz znalazł doskonale zachowany przyborek zawierający brązową szpilę w formie wieńca do manicure, łopatkę do usuwania woskowiny z uszu i szczypce, które być może służyły do skubania brwi — a więc niemal kompletną „kosmetyczkę”.

18 spośród 82 delegacji na nadzwyczajną sesję reprezentować będą ministrowie spraw zagranicznych

W NOWYM JORKU trwają gorączkowe przygotowania do nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ, która zbierze się jutro, ażeby rozpatrzyć sytuację na Bliskim Wschodzie.

Na ogólną liczbę 82 delegacji krajów które uczestniczą

w Organizacji Narodów Zjednoczonych, jak już zapowiedziano — na czele delegacji 18 państw staną ministrowie spraw zagranicznych. Będą to ministrowie: ZSRR, Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Albanii, Białorusi, Bułgarii, Guatemali, Węgier, ZRA, Iraku, Irlandii, Norwegii, Rumunii, Sudanu, Polski, Turcji, Ukrainy, Czechosłowacji i Jugosławii.

Radziecki minister spraw zagranicznych, Gromyko konferował wczoraj ze stałym delegatem ZSRR w ONZ, Sobolewem.

W kołach zbliżonych do ONZ panuje przekonanie, że nadzwyczajna sesja Zgromadzenia Ogólnego może potrwać ok. dwóch tygodni.

Uratowali tonącego

Dziś o godz. 10 rano ratownicy S. Zieliński i J. Przepolski uratowali od niechybnej śmierci w nurtach Wisły Janusza Jelenia, ur. 18. VII. 1941, pracownika Bazy Remontu „Mostostal” N. Huta. Uratowany kapłł się w miejscu niedozwolonym koło przystani LPZ.

Pierwsze próby lamp krajowych wypadły na celująco

Rozpoczynamy seryjną produkcję bezcieniowych lamp operacyjnych

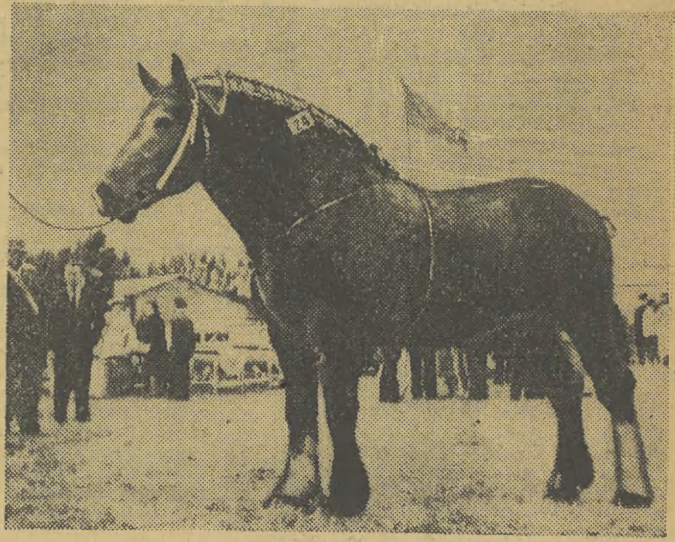
Od kilkunastu miesięcy, w niektórych szpitalach najbardziej skomplikowane operacje odbywają się przy świetle 9-ogniskowych, bezcieniowych lamp operacyjnych, wyprodukowanych po raz pierwszy w Polsce przez łódzkie zakłady wytwórcze aparatów elektrycznych.

Specjalna komisja złożona z przedstawicieli Ministerstwa Zdrowia, C. Zarz. Przemysłu Sprzętu Medycznego oraz chirurgów z tych szpitali, w których lampy przeszły długookresowe próby, w opinii o opinii lekarzy i fachowców z dziedziny techniki określiła, iż lampy wyprodukowane w Łodzi nie tylko nie ustępują, ale przewyższają pod względem jakości i siły światła lampy pochodzenia zagranicznego. Dokonane pomiary wykazały, że lampy wytwarzane w Łodzi — przy całkowitej bezcieniowości, nienagrzewaniu się i możliwości regulowania natężenia i ustawienia światła na operowane pole — dają ok. 7 tys. tzw. luksów, podczas gdy najlepsze importowane urządzenia tego rodzaju dają od 4 do 5 tys. luksów.

Ważne jest i to, iż lampy łódzkie wytwarzane są wyłącznie z materiałów krajowych, przy czym koszt ich produkcji jest kilkakrotnie niższy niż koszt lamp importowanych.

Komisja zaleciła seryjną produkcję lamp i związanych z nią urządzeń.

KOŃ WART MILION
Podczas dorocznego pokazu perszeronów w La Farte Bernard (Francja) wspaniały okaz, który widział na zdjęciu, został uznany za najpiękniejszy spośród 200 innych koni. Przyniósł on swemu hodowcy milion franków nagrody.



Rekord wieży Eiffla zostanie pobity

W Moskwie ma być wybudowana wieża wys. 500 m. Na szczycie umieszczone będą urządzenia moskiewskiej stacji telewizyjnej. Zaś na wys. 400 m zbudowana zostanie platforma mogąca pomieścić jednorazowo 1000 turystów. (bk)

Od stycznia 1959 system stypendiów tudenckich oparty na nowych realnych zasadach

W najbliższym czasie Rada Ministrów rozpatrzy projekt reformy systemu stypendialnego.

Przeprowadzona zostanie weryfikacja stypendystów (przy współudziale przedstawicieli Zw. Stud. Polskich) na każdej uczelni, której celem będzie ustalenie, kto ze studiujących naprawdę potrzebuje pełnej pomocy państwa. A więc nie sztywno ustalony schemat, lecz rzeczywista sytuacja materialna studenta decydować będzie o przyznaniu stypendium. Akcja weryfikacyjna ma być zakończona w br. Od 1 stycznia przyszłego roku obowiązywać więc już będzie nowy system stypendialny.

Student na I semestrze 1 roku otrzyma 300 zł zasiłku, po I semestrze, którego wyniki decydują o dalszych studiach, przyznane mu zostanie stypendium w wysokości 450 zł. Na II i III roku stypendium wzrasta do 500 zł, na latach wyższych wyniesie ono 550 zł. Przewidziane są ponadto stypendia częściowe (300 zł). Projekt uwzględni również podwyżkę tzw. bezwrotnych zasiłków osobowych (z 375 do 500 zł). Stypendia naukowe, których dotychczas przyznawano w skali państwa 260, wzrastają do ilości 1000 i wynosić będą po 850 zł.

Reformie ulegnie także system opłat za mieszkanie w domach akademickich:

Miejsce w pokoju jednoosobowym kosztować będzie 180 zł miesięcznie, w dwuosobowym — 160 zł, w trzyosobowym 140 zł, w pokojach na więcej osób — 120 zł. Ta ostatnia stawka przyjęta zo-

staje za podstawę opłat za mieszkanie stypendysty tak, że każdy student-stypendysta mieszkając w pokoju mniejszym niż czterosobowy, dopłacić będzie tylko różnicę.

Nóż utkwiał w sercu...

W szpitalu wojewódzkim w Słupsku przeprowadzono po raz pierwszy operację przebitego nożem serca. Operacja trwała 40 minut. Pacjent czuje się dobrze.

Tylko fragmenty ★ Dłaczego w Toruniu? ★ 20 śmiałych skocz z mostu do Wisły

Powstaje nowy polski film „Zamach”

Mieszkańcy Torunia przeżywali przez ostatnie trzy dni nie lada sensację. Oto ekipa filmowa „Iluzjon” nakręcała na moście toruńskim fragmenty do nowego fabularnego filmu polskiego „Zamach”. Chodzi tu o słynny zamach na generała SS — Kut-scherę dokonany na ulicach Warszawy przez członków polskiego Ruchu Oporu. Na moście toruńskim widzieliśmy w tych dniach — tramwaje z napisem „Wola — cmentarz katolicki”. Autentyczne riksze, gestapowców i żołnierzy Wehrmachtu.

Przeprowadzone w Toruniu zdjęcia filmowe odtworzą scenę, gdy po udanym zamachu — jego uczestnicy jadąc samochodem przez most Kierbedzia znaleźli się w potrzasku gestapowskiej pogoni, a chcąc uniknąć dostania się w ręce wroga — skaczą z samochodu w nurty Wisły.

Realizatorzy filmu wybrali do zdjęć most toruński, ponieważ przypomina on dawny warszawski most Kierbedzia. Do wykonania skoków zgłosiło się 20 toruńczyków.

Uchwała Prezydium G.R.N. w Czorsztynie SPIEWANIE W GOSPODZIE WZBROMIONE

Oświadczenie Goldy Meir

LONDYN

Po zakończeniu rozmów z brytyjskim ministrem spraw zagranicznych Selwynem Lloydem, minister spraw zagranicznych Izraela, Golda Meir, oświadczyła na konferencji prasowej, że w wypadku przyłączenia się Jordanii do ZRA bezpieczeństwo Izraela będzie zagrożone.

„Izrael będzie zmuszony poczynić odpowiednie posunięcia w celu obrony swych granic, o ile nastąpi unia Jordanii ze Zjednoczoną Republiką Arabską” — podkreśliła — G. Meir.

W gospodzie Domu Turystycznego „Pod Zamkiem” w Czorsztynie taki oto napis ostrzega turystów informując ich jednocześnie o ożywionej działalności miejscowej Rad. Narodowej.

APNRP przekaze m. in.:

- ★ maszyny
- ★ lekarstwa
- ★ sprzęt medyczny

Między Ministerstwem Pracy i Opieki Społecznej a America-Polish-National Relief for Poland, Inc. (APNRP) — charytatywną organizacją Polskiego Narodowego Katolickiego Kościoła w St. Zjednoczonych zawarto w pierwszych dniach bm. umowę w sprawie bezpłatnej konstruktywnej pomocy dla kraju.

Przedmiotem dostaw APNRP do Polski będą głównie: drobne maszyny i narzędzia dla rolnictwa, budownictwa wiejskiego i rzemiosła, niektóre rodzaje nasion, maszyny dziewiarskie i pomocnicze, ze szczególnym uwzględnieniem potrzeb inwalidów ciężko poszkodowanych, dalej sprzęt medyczny i niektóre rodzaje lekarstw, ciepła odzież nowa i nowe obuwie, wełna i wółczka.

Rozdział przesyłek dokonywany będzie przez Ministerstwo i jego organa terenowe.

Jesienne „Wczasy Zainteresowań” oferuje FWP

O fotoamatorach, brydżystach, plastykach oraz znających języki obce pomyślano w Zarządzie Okręgu Wczasowego FWP w Łądku-Zdroju, organizując dla nich jesienne „Wczasy Zainteresowań”. Do domu wczasowego „Słoneczna” w Międzygórzu przyjadą na okres od 13 do 26 października fotoamatorzy. Program wczasów przewiduje prace fotograficzne pod kierunkiem instruktorów, wystawę prac uczestników wczasów oraz konkurs na najlepsze zdjęcia. Brydżystów spotykają się w domu wczasowym „Gigant” w Międzygórzu na turnusie trwającym od 11 do 16 września. Przygotowuje się dla nich rozmaite atrakcje karciane.

Plastyki rezydować będą w domu wczasowym „Hanka” w dniach od 17 do 30 września. Zorganizowane będą dyskusje twórcze obejmujące różne prądy w plastyce.

Wczasy „obcojęzyczne” — w Międzygórzu w domu wczasowym „Słowik”, od 15 do 28 września i od 30 września do 13 października, oraz w Łądku-Zdroju w „Rybaczance” od 15 do 28 października. Przewidziane konsultacje pod kierownictwem fachowych instruktorów, nauka poprawnej wymowy przy zastosowaniu magnetofonu i płytoteleki, konwersacje w grupach.

Skierowania ulgowe można nabywać w Biurach Sprzedaży Skierowań FWP w całej Polsce. Na miejscu w domu wczasowym można nabyć skierowanie za opłatą 40 zł za jedną dobę.

WIADOMOŚCI z KRAJU

W POŁOWIE WRZEŚNIA br. odbędzie się plenum Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego, poświęcone sprawie warunków w szkoleniu i pracy nauczyciela.

PODSUMOWANO w tych dniach lipcowe wyniki pracy załóg przedsiębiorstw budownictwa miejskiego i zakładów przemysłu materiałowego budowlanych. Okazuje się, że pracownicy budownictwa potrafią w pierwszym miesiącu półroczu br. „wakacyjnie”.

Załogi przedsiębiorstw budownictwa miejskiego, na zaplanowanych do oddania radom narodowym ponad 9,200 izb, przekazały ich tylko 4,400, co stanowi zaledwie 47,6 proc. planu miesięcznego. W tym okresie najlepiej spisali się budowniczy Warszawy którzy wykonali plan w 107 proc.

ZE SWIATA

Korespondent ag. France Presse donosi z Bejrutu, że rzecznik dowódcy wojsk amerykańskich w Libanie oświadczył, iż we wtorek rano nastąpi na plaży w pobliżu Bejrutu lądowanie batalionu wojsk pancernych. Wraz z batalionem przybędzie 78 czołgów. • Dziś rozpoczyna się w Moskwie X zjazd Międzynarodowego Związku Astronomów; w obradach weźmie udział ponad 1000 naukowców z różnych krajów. • W październiku rozpoczynają się pierwsze w NRR ćwiczenia dla rezerwistów Bundeswehry, w których wezmą udział byli oficerowie i podoficerowie hitlerowskiego Wehrmachtu.

GENEWA
• Nad Szwajcarią przeciągnęły wczoraj groźne burze, połączone z opadami gradu. Burze spowodowały wielkie straty materialne. Silny wiatr powrywał drzewa z korzeniami, porzywał dachy i uszkodził przewody elektryczne i telefonizację. W wielu dolinach wystąpiły powodzie.

NOWY JORK
• Maria Dionne, jedna z pięciocieczek kanadyjskich zawała wczoraj związek małżeński.
• Słynne pięciocieczki kanadyjskie urodziły się przed 33 laty.

Przed generalną debatą

w Zgromadzeniu Ogólnym NZ Hammaraskjoeld konferuje z delegatami na tematy bliskowschodnie

NOWY JORK
W obec zbliżającej się debaty generalnej w sprawie Bliskiego Wschodu na nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ, sekretarz generalny ONZ Hammaraskjoeld prowadzi intensywne rozmowy z poszczególnymi delegacjami.

Głównym tematem tych rozmów jest pięciopunktowy program uregulowania sytuacji na Bliskim Wschodzie, który Hammaraskjoeld przedstawił w ubiegły piątek Zgromadzeniu Ogólnemu NZ.

Jak donosi ag. Reutersa, nie wiadomo jeszcze, z jakimi propozycjami wystąpi w czasie generalnej debaty delegacja USA, chociaż przypuszcza się, iż będą one zbliżone do projektu Hammaraskjoelda.

Delegacja brytyjska również nie ujawnia propozycji, jakie wysunie w związku z sytuacją w Jordanii, którą

Hammaraskjoeld określił jako „specyficzny problem” ze względu na centralne położenie tego kraju na mapie Bliskiego Wschodu.

W nowojorskich kołach dyplomatycznych mówi się o możliwości rozciągnięcia „opieki” nad tym krajem przez ONZ i skierowania tam międzynarodowych sił policyjnych dla zapewnienia niezawisłości Jordanii.

Król Baudouin wydał przyjęcie

na cześć

K. J. Woroszyłowa

BRUKSELA

Przybyli w niedzielę do Brukseli z okazji „Dni ZSRR” na wystawie światowej, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR K. J. Woroszyłow odwiedził w poniedziałek pawilon radziecki, gdzie spotkał się z bratem króla Belgii księciem Albertem.

Po obejrzeniu pawilonu, K. J. Woroszyłow w towarzystwie księcia i pozostałych gości udał się na wydane przez króla Baudouina w pałacu, śniadanie.

Wieczorem, K. J. Woroszyłow podejmował osobistości belgijskie w ambasadzie ZSRR, po czym wraz z królem obecny był na koncercie w wielkim audytorium wystawy światowej.

Wystawa prac krakowskich grafików w Belgradzie

BELGRAD
Otwarta tu została wystawa prac grafików krakowskich grupy „Zebra”. W wystawie bierze udział 10 grafików od znanych artystów, jak Jan Tarasin i Antoni Haska do obiecujących debiutantów, jak Andrzej Pietsch i Krystyna Śmiechowśka-Wodnicka.

Wystawę zorganizowała grupa belgradzka „Kolektyw grafików” na zasadzie wymiany.

6 milionów

„Elementarzy”

W największych w kraju zakładach graficznych PZWS w Bydgoszczy wydrukowano 6-milionowy po wojnie egzemplarz popularnego „Elementarza” Mariana Falskiego.

Jeśli do tego dodać miliony egzemplarzy „Elementarza” dostarczonych przez inne drukarnie, wypadnie stwierdzić, iż jest to chyba najbardziej „poczytna” książka w kraju.

ny bezdewizowej. „Kolektyw grafików” miał swoją wystawę w Krakowie w lipcu br.

Rozwiązanie tragicznej tajemnicy zaginionego chłopca

„Wyszedł z domu i dotychczas nie powrócił 13-letni Andrzej Mania z am. Rząska 23, pow. Kraków — podawaliśmy w jednym z numerów „Echa” wiosną br. Zagadka wyjaśniła się w ostatnich tygodniach. 30 czerwca br. woda rzeki Rudawy wyrzuciła na brzeg w Zabierzowie rozkładające się zwłoki chłopca. Po częściach garderoby poznano, iż jest to Andrzej Mania bezskutecznie poszukiwany przez matkę. Medycyna sądowa ustaliła, iż chłopca zabiło, po czym wrzucono go do rzeki.

Po znalezieniu zwłok, akcja prowadzona przez Komendę Powiatową MO oraz Prokuraturę przybrała na sile. W rozmowach przeprowadzanych z miejscową ludnością dowiedziano się, kto był przypuszczalnym mordercą chłopca. Marian Matysik lat 18 zam. Rząska 160 a i Wiesław Krestian lat 16 zam. Zabierzów 110 przyznali się do popełnionej zbrodni. A oto jej tło:

13-letni Andrzej Mania, ukradłszy matce 1.500 zł gotówki oraz srebrne naczynie stołowe, postanowił je sprzedać, a następnie wyjechać za granicę. W drodze do Krakowa, gdzie miał „upłynić” srebro, spotkał Krestiana i Matysika. Po zwierzeniach poprosił ich o pomoc.

Wszyscy trzej przybyli do Krakowa, gdzie sprzedali towar za sumę ponad 800 zł. Po tej transakcji waleśali się po mieście przy czym w umyśtach starszych chłopców powstała myśl pozbicia się Mani i przywłaszczenia sobie jego pieniędzy, potrzebnych na wodkę i papierosy. Nie znalazłszy odpowiedniego miejsca dla dokonania zbrodni, powrócili do Zabierzowa i udali się na oddalone od wsi łąki. Tam zażądali od Mani pieniędzy, a następnie uderzył chłopca dwukrotnie narzędziem stalowym w głowę, Krestian zaś zadał mu nożem cios w okolicę serca. Zabrawszy napadniętemu pieniądze i papiery zawlekli jeszcze żywego do rzeki i wrzucili w nurty wody. Nie przypuszczali, że zbrodnia wyjdzie na jaw.

W dniu wczorajszym funkcjonariusze Kom. Pow. MO wspólnie z prokuratorem powiatowym udali się z zakutymi w kajdanki przestępcami na miejsce zbrodni celem jej odtworzenia. 18-letniego Matysika karanego już za kradzieże i napady — najwyraźniej bawiła ta sprawa. Natomiast młodszy — Krestian okazywał skrucę i wstyd wobec mieszkańców Zabierzowa zebranych nad brzegiem Rudawy. Być może, iż wśród tłumu znajdowały się rodziny i najbliżsi przyjaciele młodocianych zbrodniarzy. Oni też ponoszą odpowiedzialność za brak dozoru i opieki nad chłopcami.

W tym tygodniu zostanie zakończone śledztwo i odbędzie się rozprawa sądowa. (waś)

Przed jutrzejszą sesją nadzwyczajną Zgromadzenia Ogólnego NZ

Jutro rozpoczyna się nadzwyczajna sesja Zgromadzenia Ogólnego NZ na temat sytuacji na Bliskim Wschodzie zwołana — jak wiadomo — w związku z 2 przeciwstawnymi wnioskami: ZSRR (oskarżenie USA i Anglii o zbrojną interwencję w Libanie i Jordanii) oraz USA (oskarżenie o mgliste określenie „pośredniej agresji”, rzekomą przyczynę wojskowej interwencji Atlantydów w tym rejonie).

W związku z jutrzejszym posiedzeniem Zgromadzenia nie zaszkodzi przypomnieć:

SZCZEGÓŁY ORGANIZACYJNE ZGROMADZENIA

* Zgromadzenie Ogólne składa się z wszystkich członków ONZ.

* Pierwotny skład w r. 1945 wynosił 51 państw: Argentyna, Austria, Belgia, Boliwia, Brazylia, Białoruś, Kanada, Chile, Chiny, Kuomintangowskie, Kolumbia, Kosta Rika, Kuba, Czechosłowacja, Dania, Rep.

Dominikańska, Ekwador, Egipt, St. Salvador, Abisynia, Francja, Grecja, Gwatemala, Haiti, Honduras, Indie, Iran, Irak, Liban, Liberia, Luksemburg, Meksyk, Holandia, Nowa Zelandia, Nikaragua, Norwegia, Panama, Paragwaj, Peru, Filipiny, Polska, Arabia Saud., Syria, Turcja, Ukraina, Unia Pld.-Afrykańska, ZSRR, W. Brytania, USA, Urugwaj, Wenezuela, Jugosławia.

* Dzisiejszy skład obejmuje 82 państwa, gdyż:

w 1946 r. przyjęto Afganistan, Islandię, Szwecję i Syjam;

w 1947 r. — Pakistan i Jemen;

w 1948 r. — Burmę;

w 1949 r. — Izrael;

w 1950 r. — Indonezję;

w 1955 r. — Albanie, Austrię, Bułgarię, Kambodżę, Ceylon, Finlandię, Węgry, Irlandię, Włochy, Jordanię, Laos, Libię, Nepal, Portugalie, Rumunię i Hiszpanię;

w 1956 r. — Japonię, Maroko, Sudan i Tunezję;

w 1957 r. — Ghanę i Fed. Malajską.

* Każde z państw przysłać może delegację złożoną z 5 członków i 5 zastępców, a zatem, jeśli frekwencja dopisze można się liczyć ze „zgrupowaniem” 820 osób.

* Każdy z członków delegacji ma prawo przemawiania, ale...

* Każda delegacja w całości dysponuje w głosowaniu tylko 1 głosem.

* Po wyczerpującej dyskusji podejmuje się decyzje: w sprawach zasadniczych większością 2/3 głosów; w sprawach mniej ważnych — zwykłą większością.

SZCZEGÓŁY HISTORYCZNE

* Pierwsza zwyczajna sesja Zgromadzenia Ogólnego odbyła się w Londynie z początkiem 1946 roku.

* Odtąd sesje zwyczajne odbywają się co rok.

* Sesje nadzwyczajne zwołuje się na wniosek sekretarza generalnego, Rady Bezpieczeństwa lub większości członków organizacji.

* Dotychczas odbyły się w historii ONZ 4 nadzwyczajne sesje: w 1947 r. na temat problemu palestyńskiego, w 1948 r. również na ten sam temat, w 1956 r. na temat bliskowschodnie (po kryzysie sueskim) i w 1956 r. na temat Węgier.

SZCZEGÓŁY POLITYCZNE

* Jednoznaczne będzie na jutrzejszej sesji stanowisko krajów demokracji ludowej i Jugosławii — 10 państw stojących na zasadzie praw samostanowienia narodów arabskich o własnym losie.

* Azję reprezentują na Zgromadzeniu 22 kraje. Nie ulega kwestii, że głosy tej właśnie grupy państw są dla USA mocno wątpliwe. Wprawdzie USA ma tu także wiernych satelitów w rodzaju delegacji Syjamu, zainteresowanego Izraela, Jordanię czy Iranu oraz groteskową marionetkę Chin czangkajszekowskich, niemniej głos i stanowisko Indii oraz sympatie proegipskie odegrają na pewno dużą rolę.

* Podobnie ma się sytuacja z Afryką reprezentowaną przez 9 krajów. Jest wśród nich Egipt, jest od niedawna niepodległy Tunis, Maroko i Ghana. Siły te umocnione rzetelną niepowiścią do mocarstw imperialistycznych stawiają znów pod

znakiem zapytania afrykańskie poparcie dla amerykańsko-brytyjskich interesów.

* Europę — mówiąc umownie — zachodnią reprezentuje 17 państw. I tutaj nie brak rozdziewików. „Niezależna” rolę w sojuszu atlantyckim próbuje odegrać Francja. Kompromisowy wniosek Szwecji w Radzie Bezpieczeństwa stanowiący polickie dla USA rzuca ciekawe światło na stanowisko krajów skandynawskich. — Grecja w końcu ma z Anglią porachunki o Cypr. Tak więc i tutaj należy się liczyć ze zróżnicowaniem głosów.

* Pozostaje jeszcze Ameryka Pld. i Środkowa — ogółem 20 delegacji. Wiele tutejszych „mocarstw” w rodzaju Haiti czy Costa Rici stanowią główne ogniwo w amerykańskiej maszynie do głosowania. Na te kraje też bez względu na pewne miejscowe rozdziewiki będą mogły Stany Zj. w debacie bliskowschodniej zapewne i tym razem liczyć.

Jak się zatem ukształtuje dyskusja? Zdając sobie sprawę z układu sił w ONZ lepiej się jednak nie bawić w prorocztwa. Najbliższe dni i tak odpowiedzą na to pytanie.

Kartki z dnia powszedniego...

Z czym ludzie przychodzą do Redakcji?

O z bardzo różnymi rzeczami i sprawami... Ale nie o to mi chodzi. Nie mam zamiaru wyliczać przedziwnych pytań jakimi jesteśmy zasypywani: „Ile osób ocalało z katastrofy „Titanica?”, „Jaki jest skład parlamentu wietnamskiego?”, „Rozwiążcie to zadanie algebraiczne, bo moja córka nie może sobie z nim dać rady” itp. itp. Nie będę wyliczać tych wszystkich „dowcipniśców”, którzy zamiast na informację dzwonią do nas z zapytaniem o ten czy inny numer telefoniczny. To są oczywiście sporadyczne na szczęście wypadki. Wszyscy Czytelnicy, którzy przychodzą, piszą czy telefonują do Redakcji są nam szczególnie bliscy, gdyż wiemy, że mają do nas zaufanie, że wierzą w naszą do nich sympatię. Dlatego, proszę, moi drodzy, nie miejcie mi za złe, że częściowo zdradzę tę tajemnicę, jaką otaczamy zawsze treść żalów naszych Czytelników.

Każdy z Was, gdyby tak usiadł za biurkiem redaktora dyżurnego, po kilku dniach podobnie jak my, mógłby spośród Czytelników przychodzących lub piszących do Redakcji wyodrębnić grupę tych, o których właśnie mam zamiar kilka słów napisać. Wypowiedzi tej części naszych Czytelników naszpikowane są zazwy-

czaj takimi słowami jak: „na-leży mi się”, „stanowczo mu-szę mi dać”, „gdzie ta prawo-rządność?”, „to niesprawiedli-wość!” i „gdzie ta opieka nad człowiekiem pracy?” itp. itp. Ludzie ci stawiają kategori-czne żądania — i mówią tyl-ko o tym, co im się od pań-stwa, społeczeństwa i życia — w ich pojęciu — należy. O-czywiście chodzi tu zazwyczaj o sprawy jak najbardziej za-sadnicze, bo o mieszkania i pracę.

Przykład I.

Do pokoju wchodzi kobieta, mająca może lat ok. 30. Pro-wadzi ze sobą małego, 4-let-niego chłopczyka. Siada — i od razu zaczyna płakać. Po chwili opanowuje się i mówi. Jest jedyną żywicielką dwojga małych dzieci. Pracowała w je-dnej z krakowskich spółdziel-ni. Teraz dostała wypowiedzie-nie. Co ma zrobić? Z czego żyć, za co nakarmić dzieci?

Dzwonię do prezesa spół-dzielnicy. Interweniuje... Nieste-ty spółdzielnia z braku surow-ców — tudzież możliwości zbytu musi ograniczyć swą działalność. Czytelniczka na-sza otrzymywała pracę chału-pniczą, na razie jest zastój, może na jesieni... Żalącą się zwolniono, gdyż okazuje się, że ma na wsi rodziców-właści-cieli wielohektarowego gospo-darstwa, w których mogłaby w czasie lata zarobić wcale nie-źle. Zaczynam rozmawiać z Czytelniczką i tłumaczyć cięż-ką sytuację spółdzielni, propo-nuję sezonowy wyjazd na wieś. Czytelniczka oburza się. Jest już przecież „miastowa” i do wiejskiej roboty nie wróci — przecież to byłoby straszny wstyd! Odgrza się, że zabije dzieci, skoro i tak mają z głodu umrzeć. Stanowczo żąda pracy w Krakowie i to takiej jaką miała: lekkiej i dobrze płatnej.

Przykład II.

Przychodzi do nas Czytelnik, z zawodu ślusarz, mieszkaniec jednej z podkrakowskich miej-scowości. Żąda natychmiastowej interwencji: zwolniono go z pracy! Jakim prawem? Do-maga się satysfakcji! Okazuje się, że w jego sprawie interwe-niowały już związki zawodowe. Stwierdzono wiele uchybień w dotychczasowej pracy żalącego się. Przedsiębiorstwo miało więc nawet obowiązek pozbyć się tego rodzaju pracownika. Nawet, gdyby nie było tych pewnych „niedociągnięć”, każ-da instytucja i każde przedsię-biorstwo, jeżeli czyni to w o-kreślonym przepisami terminie i formie, ma pełne prawo bez tłumaczenia się rozwiązać umowę o pracę. Dyrekcja nie bierze przecież z żadnym pra-cownikiem dogonnego ślubu... Czytelnik absolutnie nie może tego zrozumieć. Jak to mogą mnie zwolnić tak bez niczego? Od kiedy taka ustawa istnieje? A zresztą, co teraz zrobić? Od-

powiedniej pracy u nas, wsi dostać nie mogę, a przecież kamieni tłuc nie pójde, wołę już zdychać z głodu...

Przykład III.

— Mam dwoje dzieci. Miesz-kamy w strasznych warun-kach. Od lat staramy się o mieszkanie. Dają innym, a nam nie, chociaż się nam nale-ży. Dzieci mi się pochorują w tej suterenie! Mąż jest stola-rzem i mało zarabia, nie stać

(Dokończenie na str. 4)

Nasza ankieta

Nasza ankieta

18 czy 21 lat?

Ogłoszona przez naszą re-dakcję ankieta na temat: „Czy jesteś za przesunięciem wieku pełnoletności z 18 do 21 lat?” znalazła bardzo szeroki oddźwięk wśród Czytelników „Echa Krakowa”. Mimo iż o-kres urlopowy, będący teraz w swym szczytowym punkcie, nie sprzyja zajmowaniu się tzw. poważnymi problemami — wypełnione blankiety an-kietowe i listy z szerszym u-zasadnieniem stanowiska Czy-telników napływają codziennie do redakcji. Napływają one z Krakowa, ze wsi i miast na-szego województwa, z różnych zakątków kraju — Łodzi, Lu-blina, Giżycka, Koła, Sopotu, Hrubieszowa, Wrocławia, Gdyni, Zgierza, Modlina — trudno tu wyliczyć wszystkie miejsc-ości, z których otrzymujemy odpowiedzi.

Piszą do nas ludzie młodzi i starsi; studenci, urzędnicy, chłopcy, robotnicy, rzemieślnicy, lekarze, dziennikarze, literaci, profesorowie i nauczyciele, wojskowi i milicjanci, aktorzy, posłowie, księża — jednym słowem przedstawiciele wszyst-kich chyba zawodów w Polsce. Widać z tego z jak szerokim zainteresowaniem spotkali się postawiony przez nas problem.

Na naszą ankietę otrzymaliś-my dotychczas ponad 2.300 od-powiedzi. Z tej liczby zailew-38 Czytelników odpowiada „nie” na postawione przez nas pytanie. Niektórzy Czytelnicy proponują przesunięcie wieku pełnoletności do 21 lat jedynie dla chłopców.

Poniżej zamieszczamy kilka odpowiedzi na ankietę:

„Tak, tak! Mam syna 19-letniego (student). Chce się żenić. Nie my-sli z czego będzie żył, gdzie mie-szkaj. Mówi: „Jakoś to będzie”.

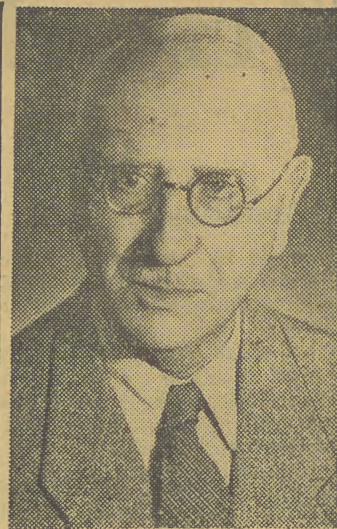
Pracownik umysłowy.

„Proszę o jak najszybsze zata-wienie sprawy przesunięcia peł-noletności z 18 do 21 lat. Popieram wasze propozycje.”

Kowal

„Tak. Będę rzecznikiem tej spra-wy w Sejmie.”

Posel



Prof. dr Antoni Sabatowski, dyr. Instytutu Reumatologicznego w Krakowie.

Wśród ludzi nauki

Praca i optymizm to moja siła mówi prof. dr A. Sabatowski

Niemal u stóp kopca Koś-ciuszki w alei Puszkina mieści się Instytut Reu-matologiczny. Zieleń Błoń wdziera się jasnym kolorytem przez szerokie okna tego na pozór cichego domu. A jednak tu właśnie, w gabinecie prof. dr Antoniego Sabatowskiego dyr. Instytutu dowiadujemy się o wielkiej wojnie jaka toczy się na całym świecie i że jej polski front przechodzi właśnie wtedy. Z jednej strony w szrankach stoją uczeni wszystkich krajów kuli ziem-skiej, z drugiej — goście, choroba prześladowająca setki tysięcy ludzi młodych i sta-rych, wyrzucająca ich poza nawias produktywnego życia, jednym słowem — wróg.

— Do tej chwili — mówi prof. Sabatowski — walka na-sza idzie w kierunku zahamo-wania procesów chorobowych spowodowanych gośćcem. To jest nasze zadanie na dziś. Ju-tro, mamy nadzieję, że potra-fimy nie tylko zatrzymać procesy chorób w zakresie reumatologii, lecz także je za-wracać. Tu, w tym Instytucie, przy którego powstaniu współ-działalem i jestem jego dyrek-torem od samego początku istnienia tj. od 1948 r., walczy-my stale dzień po dniu mozo-lnie poszukując nowych metod leczenia. Efektem są 33 prace badawcze ogłoszone drukiem w czasopiśmie lekarskich, prowadzone pod moim kieru-nkiem przy wybitnym udziale prof. dr Adama Sokołowskie-go, mojego zastępcy, oraz ca-łego zespołu asystentów.

— Od kiedy Pan Profesor zajmuje się reumatologią? — Niemal od samego po-czątku mojej działalności le-karskiej, to znaczy od chwili otrzymania dyplomu w r. 1904 we Lwowie. Tak, pani się dzi-wi, a jednak jestem już 54 la-ta lekarzem. Do roku 1945 pracowałem w Klinice Chorób Wewnętrznych we Lwowie. Tam też habilitowałem się na

docenta w 1924 r. i wyklada-łem, a po r. 1945 wykladałem na Uniwersytecie Jagielloń-skim. W 1950 r. wycofałem się już z pracy wykładowczej i poświęciłem Instytutowi a także i zagadnieniom ekono-micznym w związku z naszymi uzdrowiskami. Na prze-strzeni lat wydałem dwa pod-ręczniki leczenia uzdrowisko-wego i klimatycznego, jeden w 1923 r., drugi w 1947 r. o ob-jętości około 500 str. każdy, a także 86 prac drukowanych w języku polskim, niemieckim i francuskim. Są to prace traktujące o leczeniu chorób wewnętrznych metodą klima-tyczną oraz ściśle ekspery-mentalne na zwierzętach.

— Niewątpliwie otrzymał Pan, Profesorze, odznaczenia państwowe za swą długoletnią działalność naukową i pedago-giczną?

— Tak, Złoty Krzyż Zasługi i Kawalerski Krzyż Odrodze-nia Polski.

— Wspomniał Pan Profesor o swoim zainteresowaniu uzdrowiskami...

— Od 1909 r. pracowałem przy organizowaniu polskich uzdrowisk, w okresie między-wojennym w Związku Uzdrowisk Polskich. Za moją pora-dą Ciechocinek otrzymał ter-mę solankową, w Truskawcu i Muszynie przeprowadziłem używanie do picia solanki gorzkiej. Obecnie opracowa-łem plany wykorzystania w ten sposób Inowrocławia. Mo-że w przyszłym roku będzie tam można pić solankę gorz-ką, a w kopalni powstanie in-halatorium. Interesuje mnie kwestia ekonomiczna rozbudo-wy nowych uzdrowisk i sana-toriów zdrowotnych. Propaguję rozbudowę Swoszowice, które mogą mieć oparcie o specjali-stów miasta uniwersyteckiego. Moim zdaniem Swoszowice powinny łączyć dwa typy u-zdrowisk — dojazdowy i typu miejskiego i sanatoryjne. Spółdzielnie pracy lub wielki przemysł powinny zaintereso-wać się budową sanatorium, zwłaszcza, że jest już gotowy projekt mgr inż. Madeyskie-go. Trzeba więc tylko trocne inicjatywy. Sądzę, że i ta nie-długo się znajdzie.

Patrzę optymistycznie na te sprawy. No, zawsze byłem op-tymistą i ten właśnie opy-mizm pomagał mi nieraz prze-zwyciężać ciężkie chwile w życiu. Los nie zawsze byłwał dla mnie łaskawy. A jednak — praca i optymizm, to czyn-niki wpływające na długość życia produktywnego. Należy wystrzegać się pesymizmu, bo on łamie skrzydła nawet naj-bardziej twórczym i mocnym jednostkom.

I jeszcze jedno pani powiem, nic tak mnie nie wzmacnia, jak słuchanie dobrej muzyki po pracy. Moim ulubionym kompozytorem jest Haydn. Lubię też bardzo sztuki pla-styczne, malarstwo, rzeźbę. Jeszcze w Wiedniu po pracy na klinice nieraz długie go-dziny spędzałem w galerii o-brazów, potem dopiero sze-dziem na obiad. I dziś ogląda-nie dzieł sztuki sprawia mi wielką przyjemność. Higiena ducha wymaga tego, aby po intensywnej pracy przenieść się w świat piękna.

Rozmawiała:
OLGA DUBANIOWSKA

Wszystko dobre ale w miarę...

W Turynie „mieszka” na oko rzecz biorąc, około 20 tys. go-łębi. Nikt oczywiście nie ośmie-liłby się podnieść na nich rękę, ale... od przybytku czasem głowa boli. Postanowiono więc, że Turyn bardzo hojnie podzielił się z sąse-dnimi miastami swym ptasiem bogactwem. Gołębie zostaną uśpione rozrzucenymi po placach, śródkami nasennymi i przetransportowa-ne do innych, pozbawionych go-łębi rozkoszy, miast. Humanitar-nie, z gestem i... rozsądnie.

(btk)

Rozbudowa krakowskiego węzła kolejowego

Rozbudowa węzła krakow-skiego określona jest przez wykonanie w ostatnich dzie-sięciu latach inwestycji (obwo-dnica — Mydlniki — Batowice — Nowa Huta — Podłęże) i znajdujących się w budowie stacji rozrządowych w Nowej Hucie i Prokocimiu.

Dalsza rozbudowa węzła ko-lejowego polegać będzie na budowie stacji postojowej w Górce Narodowej i w Płaszowie, co nastąpi po r. 1965. W Wierzbnej i Mydlnikach po-wstaną stacje ładunkowe, zaś podobna stacja w Płaszowie zostanie rozbudowana. Zbudowana również zostanie łączni-ca Prokocim-Swoszowice. Po r. 1965 nastąpi przebudowa śródmiejskiej części węzła ko-lejowego (Dworzec Główny i średnica).

W fazie studiów znajduje się projektowana trasa linii kolej-owej do Zakopanego i Kryni-cy. Przewiduje się również za-łożenie linii Kraków — Nowy Korczyn — Tarnobrzeg.

Przestarzały układ Dworca Głównego i jego kolizja z ko-munikacją drogową w ul. Lu-bicz, nieprawidłowy przebieg pociągów przez śródmieście na wysokim nasypie, a wskutek tego brak swobodnych możli-wości rozwoju śródmieścia, do-prowadziły do konieczności u-stalenia sposobu radykalnej przebudowy układu kolei i centrum miasta. Po przestu-dium szereg rozwiązań, wybrano i opracowano dla podjęcia ostatecznej decyzji dwie alternatywy:

Pierwsza, popierana przez władze kolejowe polegała na przeniesieniu dworca na oś ul. Kurniki z pozostawieniem średnicy na obecnej trasie i radykalną przebudową urzą-dzeń dworcowych.

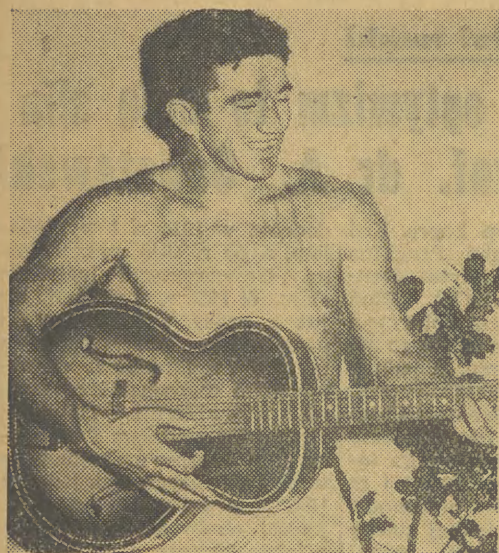
Druga, prawidłowa urbanis-tycznie, polega na przelo-żeniu średnicy na wschód od centrum miasta z dworcem u-mieszczonym w wykopie. To rozwiązanie pozostawia pełną swobodę rozwoju śródmieścia i układu komunikacji drogo-wej.

Władze miejskie skłaniają się w stronę drugiej alterna-tywy. (mb)



Motoryzacja roz-wija się w szyb-kim tempie. Na zakopiańskiej szosie ruch z każdym rokiem większy. Przyda-łyby się bardzo przydatne lub lotne warsztaty naprawcze. W tym wypadku w naprawie motoru bierze udział cała rodzina.

Fot.
W. Pawłowski



MISTRZ WAGI CIĘŻKIEJ I — GITARA
Roy Harris, kandydat do tytułu mistrza wagi ciężkiej entuzjastycznie się gra na gitarze. Najbardziej pewny jest swego zwycięstwa
CAF

Z czym ludzie przychodzą do Redakcji?

(Dokończenie ze str. 3)

nas na to, żeby dać komu trzeba łapówkę... Obiecują cięgle, że dadzą mieszkanie, a nie dają!

— Może więc spróbują państwo przenieść się na Ziemię Zachodnią. — proponuje. Tam są większe możliwości otrzymania mieszkania.

Konsternacja i oburzenie. Jak to? My tutejsi, tu mieszkamy od wielu lat i tu nam się należy. Chcemy mieszkać w Krakowie i koniec!

— Nawet, gdy dzieciom grozi choroba?

— A tak, dzieci są chore, to wreszcie będą musieli dać. Łaski żadnej nie potrzebujemy, tu się nam należy!

Przykład IV.

Tym razem list.

„Dostaliśmy z przydziału mieszkanie po hotelach robotniczych. Budynki te są strasznie zdewastowane — brak szyb, klamek, kranów na ciepłą i zimną wodę. Mąż pracuje w walcowni blach na zimno. Przedsiębiorstwo uchwaliło remont mieszkań na koszt przyszłych lokatorów. Ja uważam, że nam się dzieje krzywda. Inni są w lepszej sytuacji niż my. Czy jest ktoś, kto poniesie koszt, który spada na nas i na tych co dostają mieszkania po hotelach? Błagamy pomóżcie nam, bo jesteśmy bezradni jak małe dzieci!”

Ach, Iza się człowiekowi w oku kręci! Biedni ludzie, dostali mieszkanie i to niedobre. Państwo nie chce im dać pieniędzy na remont! Skandal.

Tak, skandal i to nie jeden. Na każdym kroku spotkać się można z określeniem: należy nam się, muszą mi dać, inni dostają, a my nie itp. Wymagania te stawiają w olbrzymiej większości ludzie, których jedyną zasługą jest to, że zaczęli się urodzić. Przeważnie są to ludzie pozbawieni specjalnych kwalifikacji zawodowych, lub legitymujący się takimi, z którymi podbijać świat można i w innych miejscowościach, niekoniecznie w Krakowie. I właśnie tacy ludzie mają największe pretensje do otrzymania intratnej pracy i mieszkania w Krakowie. Nikt z nich nie pomyśli, że są ludzie bardziej przydatni, a czasem wręcz niezbędni w naszym mieście i ci muszą mieć pierwszeństwo. Ilość dzieci czy lat zamieszkania w Krakowie nie może być jedyną podstawą do otrzymania mieszkania.

Podobnie ma się sprawa z dostaniem pracy. Państwo gwarantuje wszystkim swym obywatelom prawo do pracy ale nie można sądzić, aby każdy z nas otrzymał pracę taką, jaką sobie wymarzy — i to w tej, a nie innej, wybranej miejscowości. Wiemy z informacji wydziałów zatrudnienia na Ziemiach Zachodnich, że np. ślusarze są tam bardzo poszukiwani, ale to wcale nie wyklucza możliwości, że w jakiejś podkrakowskiej wsi zabraknie pracy dla przedstawiciela tego, skądinąd intratnego i poszukiwanego, zawodu. Poza tym prawa przysługujące nam nie wykluczają obowiązków, jakie mamy sami względem siebie i wobec państwa. Przede wszystkim więcej musimy liczyć na własne siły, wykazywać więcej inicjatyw w dążeniu do własnego w życiu. Nie możemy wiecznie udawać „małych, bezradnych dzieci”... i wiecznie wołać: „Państwo musi mi dać, należy mi się, niech oni się martwią o mnie...”

BARBARA KUDREWICZ

Rosną jak grzyby po deszczu

Do roku ubiegłego ciężar budownictwa mieszkaniowego spoczywał na państwie, natomiast budownictwo spółdzielcze, a w szczególności indywidualne nie miało warunków rozwoju. Zmiana polityki w zakresie finansowania oraz uruchomienie odpowiedniej puli materiałowej dla budownictwa indywidualnego i spółdzielczego stworzyły warunki dla osiągnięcia szybszej poprawy sytuacji mieszkaniowej.

W ubiegłym roku dzięki znacznej pomocy ze strony państwa wybudowano w woj. krakowskim ponad 1200 domów jednorodzinnych. W tym roku przewiduje się oddanie do użytku 1500 domków, o 6.000 izb mieszkalnych. (H)

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Andrzej Zywot — Baranówka Luborzycka (2105). Mimo najszerszych chęci nie zdołaliśmy przeczytać listu Pana. Prosimy o przesłanie czytelniejszego pisma.

K. K. — Kraków (2111). Z uwagi na nieczytelność listu, nie możemy zająć się opisaną nam sprawą.

Adam Michalik — Bieżyca 56 (2113). Stowarzyszenie Popierania Budownictwa Mieszkaniowego mieści się w Krakowie przy ul. Długiej 1 II p. Katalogi wysyła Stowarzyszenie za zaliczeniem.

Władysław Hyjek — Kraków (2137). W sprawie ew. osiedlenia się w Bieszczadach prosimy skontaktować się z Wojewódzkim Zarządem Urzędów Rolnych w Krakowie ul. Skarbowa 1 — sekcja osadnicza.

Helena Zielińska — Jaworzno (2144). Z podanych numerów jedynie nr 33699 wylosował wykup wartości podanej na obligacji.

Komunikat

Z początkiem września zaczął nie ukazywać się miesięcznik teoretyczny i informacyjny partii komunistycznych i robotniczych:

„Problemy pokoju i socjalizmu”

Zawiera on będzie teoretyczne opracowanie podstawowych zagadnień naukowego socjalizmu — międzynarodowy ruch robotniczy — sprawy pokoju i współżycia narodów — rola nauki i kultury w rozwoju społeczeństwa — polityka międzynarodowa i stosunki ekonomiczne w świecie.

Miesięcznik będzie się ukazywał w językach: polskim, rosyjskim, chińskim, koreańskim, czeskim, węgierskim, rumuńskim, bułgarskim, angielskim, hiszpańskim, francuskim, włoskim i niemieckim.

Przedpłatę na polskie wydanie miesięcznika przyjmują wszystkie urzędy pocztowe, listonosze oraz placówki Przedsiębiorstwa Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch”. Przedpłata czteromiesięczna (do końca roku 1958) wynosi 18 złotych. Cena numeru w sprzedaży kioskowej 5 złotych. W sprawie prenumeraty wydać miesięcznika w innych językach należy zwracać się pod adresem: „Agencja Kolportażu Prasy”, Praga 6, Sadowa 3. (Czechosłowacja).

W pasażu Bielaka straszy...

Pasaż Bielaka nikogo już w Krakowie nie dziwi. Jaki jest, taki jest, grunt że można przy jego pomocy skrócić sobie drogę z Rynku Głównego na ul. Stolarską. Gorzej z uczestnikami wycieczek. Przyjeżdżają przecież po to, żeby się miastu dokładnie przypatrzeć. Broń Boże, żeby ich do pasażu poniosło. Bo po pierwsze — nie ciekawego tu nie znajda, po drugie — nieprzyjemna woń przepędzi ich stamtąd.

Zarty żartami, trzeba o pasażu powiedzieć poważnie.

Powstał tuż przed I wojną światową. Ówczesny właściciel dwóch kamienic, mieszczących się przy Rynku Gł. 9 i ul. Stolarskiej 5 tak przebudował stykające się z sobą oficynyami realności, że uzyskał w ten sposób szeroki „tunel”. Rzecz jasna, nie o sam optyczny efekt mu chodziło. Względny natury merkantylnej odegrały tu zasadniczą rolę. W pasażu bowiem uplasowali się rzemieślnicy i kupcy, którzy płacili nieliczne czynsz.

Z biegiem lat pasaż Bielaka „załadnił się”, przybierając coraz bardziej wielkomiński wygląd. Walnie przyczyniły się do tego dekoracyjne wystawy i mnóstwo świateł.

Dziś pasaż Bielaka łączy — jak dawniej — Rynek Główny z ulicą Stolarską. Rzemieślników również tu nie brak. Tyl-

ko, że to już nie ten sam pasaż...

W górze — świetlik. Wcale ładnie taki szklany dach się nazywa. Cóż, kiedy poza tą nazwą nie już ładnego w nim nie znajdziesz. Szyby brudne od lat niemyte, w dodatku pełne dziur. Efekt taki, że w czasie słońca deszcz leje jak z cebra, zaś zimową porą ciemno jak w gęstym lesie. Dawniej biegły co prawda wzdłuż dachu specjalne ławy, z których można było śnieg usuwać łopatami. Spróchniały ze starości, zaś nowych ani śladu.

Szyby — jeszcze pół biedy. Cała bieda natomiast z konstrukcją żelazną. Od dawna nie konserwowana — rdzewieje w przyspieszonym tempie i każdej chwili grozi zawaleniem. A to już nie przelewki.

W pasażu dominują pracowni rzemieślnicze. Malutkie to wszystko, filigranowe, nie o to jednak chodzi. Chodzi o to, że ciągle coś w tych pracowniach przecieka, bo rury kanalizacyjne „do luzu”, że brak w nich bieżącej wody, że ich właściciele przedkładają spacer do Sukiennic nad korzystanie z „miejscowych” ubikacji (które wcale nie fiołkową wonią zatruwają powietrze całego pasażu).

Od trzech lat trwa wymiana korespondencji między administracją realności, a wszystkimi możliwymi instytucjami (w tym najczęściej z DRN Stare Miasto) w sprawie kapitalnego remontu. Jak na razie naprawiono tylko dachy i kominy budynków przy Rynku Gł. 9 i ul. Stolarskiej 5. Niektórzy natomiast zupełnie pasażu Bielaka.

Tymczasem remont ten jest naprawdę bardzo potrzebny. I nie tylko remont. Pasażowi potrzebna jest również większa opieka ze strony jego użytkowników. Bo trzeba z zażenowaniem stwierdzić, że użytkownicy o swoją posesję niewiele dbają. Dowód: witryny wystawowe. Z 25-ciu zaledwie 8 jest jako tako urządzonych. Pozostałe straszą pustką i brudem. A można by przecież tak ładnie je urządzić...

Złosiwi nazywają go „trupniarnią”. Może nie tak tragicznie, ale coś z tego rzeczywiście jest. A przecież pasaż Bielaka stanowi jedno z ciekawszych rozwiązań architektonicznych Krakowa, co więcej — posiada idealne warunki do efekownego i estetycznego „zagospodarowania” go. Czas najwyższy na serio o tym pomyśleć!

P.S. W pasażu Bielaka znajduje się magazyn Rzemieślniczej Spółdzielni branży skórzanej. Okupuje 3 pomieszczenia o łącznej powierzchni 110 m². Niesłusznie. Jego miejsce jest poza śródmieściem Krakowa, w samym jego centrum. (lov).

PRZETARGI

2 HA SADU ODDA W DZIERŻAWĘ W DRODZE PRZETARGU OFERTOWEGO
Stacja Selekcji Roślin Górka Narodowa
Kraków 21, tel. 326-61 (dojazd autobusem Nr 115).
Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta. K-5458

PRACOWNICY POSZUKIWANI

MALARZA do robót klejowych i lakierniczych zatrudni Komitet Budowy Przystani Wodnej — Kraków, ul. Ks. Józefa 24a

5 SPAWACZY na wyjazd zatrudni natychmiast Przedsiębiorstwo „Instalacje Przemysłowe” Kraków, ul. Dzierżyńskiego 22.
Zgłoszenia osobiste przyjmują Dział Ekonomiczny, Sekcja Zatrudnienia. Zarobek około 2.000 zł.

Praca

GOSPODIA do 2 osób bezdzietnych potrzebna. Wynagrodzenie 800 zł miesięcznie. Referencje konieczne. — Oferty 20867 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

POMOC domową stałą lub dochodzącą, przyjmie zaraz. Zgłoszenia: Kraków, Dietla 67 m. 20, III p., godz. 18—20. 20944-g

PRASOWACZKA lub prasowacz potrzebna do chemicznej pralni. Kraków-Rakowice, ul. Ułanów 55. 20940-g

Kupno

SAMOCHOŁ marki „Pobleda” mało używany — kupię. Oferty 20910 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

KUPUJĘ stare zegarki, budziki werki zepsute. Kraków, Solskiego 20 — zegarmistrz. 20946-g

SAMOCHOŁ „Moskwicz” 402, w idealnym stanie — kupię. Oferty 20864 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

SIATKIE ogrodzeniową, — słupki żelazne, drut kolczasty — kupię. Proszę podać ilość, wymiary, cenę. Oferty 20871 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

Nauka

ANGIELSKIEGO udzielam metodą gramatyczną — „Linguaphone”. Kraków, tel. 580-50. 20958-g

ANGIELSKIEJ, niemieckiej, polskiej korespondencji handlowej, — wyuczam. Oferty 20957 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

Matrymonialne

„LILIANA” Kraków Szlak 19 m. 6 kojarzy dyskretnie małżeństwa, 100 ofert panów i 150 ofert pań przesyłamy po nadesłaniu 10 zł. 20576-g

TECHNIK przedsiębiorca, wdowiec, lat 48, bez nalogów, materialnie niezależny — pozna panią do lat 38, przystojną, inteligentną i gospodarną. — Dyskretna i zwrot, fotografii zapewnione. Cel matrymonialny. Oferty 20921 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

TECHNIK rozwiedziony — lat 35, posiadający mieszkanie — pozna panią przystojną, do lat 30. Cel matrymonialny. — Oferty 20871 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

Sprzedaż

SAMOCHOŁ marki „Citroen” stan idealny, sprzedam. Właściciel: Kraków, Pl. Bohaterów Getta 3 — Warsztat. 20688-g

SAMOCHOŁ osobowy „Hillman” czterodrzwiowy sprzedam. Właściciel: Wieliczka, ul. Dembowskiego 15. 20839-g

„JAWĘ” 350 lub 250 cm, na sześciu kołach, fabrycznie nowa — sprzedam. — Właściciel: Kraków, tel. 342-96, w godz. 18—20. 20901-g

SZAFĘ orzechową, trójdzielną, nową — sprzedam. Kraków-Podgórze, Wadowicka 27, parter. 20900-g

MOTOCYKL „WSK” mało używany — sprzedam. Kraków, Pawlikowskiego 14 — (garaże), od godz. 17. 20897-g

MOTOCYKL „IZ” 350, stan bardzo dobry — sprzedam. Nowa Huta, C-33, bl. 21b, m. 33. 20895-g

SAMOCHOŁ (bagażówka), po remoncie, z zapasowym silnikiem i częściami (nowe ogumienie) — sprzedam. Kalwaria Zebrzydowska, Jagiellońska 25. 20892-g

MAGNETOFON — „Smaragd” najnowszy model, dwubębnowy (19.05 i 9.05 cm (S3) fabrycznie nowy do sprzedania. Oferty 20893 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

MOTOCYKL „BMW” 750 cm, z przyczepą, w bardzo dobrym stanie — sprzedam tanio okazynie. Kraków — Grzegorzki, ul. Siedleckiego 13 m. 12. 20879-g

WYTWÓRNIE wód gazowych nowa, dobrze prosperująca — z powodu wyjazdu — sprzedam. Oferty 20869 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

MOTOCYKL „SHL” — wiślnowy, w bardzo dobrym stanie, oraz zegar meblowy, stojący — sprzedam. Kraków, Długa 76 m. 21, w podwórzu. 20870-g

2 KROWY młode, na oceleniu — sprzedam. Właściciel: Kraków, Królowej Jadwigi 54. 20863-g

SAMOCHOŁ „Mercedes” V-170, w bardzo dobrym stanie — sprzedam. Właściciel: Kraków, Wenecja 11, m. 2. 20861-g

MOTOCYKL 500 z przyczepką, sprzedam. Radwański Narzyc — Nowa Huta, A-31, bl. 10, m. 85, tel. 425-68. 20950-g

SAMOCHOŁ ciężarowy, „Mercedes” rolniak, 3-tonowy, na chodzie, zarejestrowany — sprzedam. Kraków, ul. Cystersów 22. 20935-g

KOMBINOWANY pokój nowoczesny (orzech kaski) kompletny — sprzedam niedrogo. Właściciel: Kraków, Kazimierza Wielkiego 42 — sklep elektro-techniczny. 20939-g

MOTOCYKL „WFM” sprzedam. Cena 7.500 zł. Kraków, Jana 22 — u dozorcy. 20918-g

MŁOCARNIE szerokokładowe, marki „Rausendorf” z odświeżaczem plew, mało używana — sprzedam. Mordarski Eugeniusz, Nowy Sącz, Chelmelec 94. 20953-g

„JAWĘ” 250 na sześciu kołach — sprzedam. Kraków, Lubicz 10b m. 12, II p. 21025-g

SAMOCHOŁ „BMW” z karoserią samochodową „Simca” malolitrażowy, w dobrym stanie — sprzedam. Właściciel: Piskoz Włodzimierz, Kraków-Lagiewniki, ul. Do Wilgi 27. 20995-g

MOTOCYKL „NSU” z wozkiem, tanio sprzedam. — Kraków, ul. Szlak 42 godz. 17—19. 20994-g

MOTOCYKL „WFM” kolor czerwony, z licznikiem, sprzedam. — Właściciel: Kraków, Solskiego 10 — „Elektrozar”, tel. 570-17, w godz. 16—18. 20968-g

MOTOCYKL „DKW” 500, stan idealny — sprzedam. Kraków, Szeroka 28 m. 4. 20913-g

SAMOCHOŁ „Ira” 8 kabriole, stan bardzo dobry, sprzedam. Zgłoszenia: Kraków, tel. 576-19. 20991-g

PIANINO w dobrym stanie — sprzedam zaraz. — Kraków, Waryńskiego 7 m. 2. 20943-g

MOTOCYKL „IZ” po 6.000 km do sprzedania. Właściciel: Bochnia, ul. Świerczewskiego 24 I p. 20964-g

FORTEPIAN króciutki — „Wirth” — sprzedam. Kraków, Solskiego 17 m. 4, od godz. 18. 20942-g

„CITROEN” BL-11, po remoncie, — na nowych częściach — tanio sprzedam. Oferty 20917 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

MOTOCYKL „Awo-Simson” po 5.000 km tanio sprzedam. Kraków, W. Pstrowskiego 34 m. 6. 20961-g

MOTOCYKL „WSK” nowy sprzedam. Kraków, Wroblewskiego 4 m. 2, w godz. 16—20. 20985-g

Letniska

MUSZYNA Willa „Zosia”, ul. Świerczewskiego poleca pokoje z utrzymaniem. 21021-g

Lokale

POKOJ z kuchnią w Starachowicach — zamienię na takie samo mieszkanie w Krakowie lub Nowej Hucie. Oferty 20905 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

MAGISTER praw na stanowisku, samotny — poszukuje od zaraz pokoju sublokatorskiego. Warunki do omówienia. — Oferty 20934 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

3 POKOJE komfortowe — zamienię na dwa mieszkania — 2 pokoje z kuchnią i pokój z kuchnią, — względnie dużą pojezynek. Oferty 20911 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

ZAMIEŃ dozorcowstwo w nowym domu na mieszkanie prywatne. Oferty 20919 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne, poszukuje pokoju z kuchnią, ewentualnie pokoju — wolnych od kwatunku. Oferty 20896 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

STUDENT bardzo pilnie poszukuje pokoju przy kulturalnej rodzinie. Może być w Nowej Hucie. Oferty 20894 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

POKÓJ w centrum Krakowa (Ślaskowska) zamienię na pokój z kuchnią w Nowej Hucie. Oferty 20904 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

POKOJ z kuchnią pełnokomfortowe, przy al. Słowackiego — zamienię na 2 pokoje z kuchnią. Oferty 20890 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

POSIADAM do odstąpienia pojedynkę w centrum Krakowa (wolna od kwatunku). Oferty 20888 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

POKOJ sublokatorskiego, przy rodzinie, w Krakowie — poszukuję. Adres: Ustron Cieszyński — Dr Łysogórski. 20882-g

DUŻA dozorcowkę, z gazem w centrum zamienię na dużą pojezynek. Oferty 20727 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

STUDENTKA — poszukuje pokoju niekierującego — przy rodzinie. Cena obywatelska. Oferty 20996 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

MŁODE małżeństwo bezdzietne, poszukuje pokoju przy rodzinie. Zgłoszenia: Nowa Huta, Osiedle A-11, blok 10 m. 13. 20916-g

POKÓJ z kuchnią 23 m², prywatne, z gazem i p. w Podgórzu — zamienię na dozorcowstwo większe względnie takie samo. — Oferty 20972 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

MŁODA pracująca, kulturalna — poszukuje pilnie pokoju sublokatorskiego. Oferty 20962 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

Nieruchomości

SPRZEDAM okazynie — 1000 m² placu pod budowę, z wieloma drzewami, w Kolbuszowej. Właściciel: T. Osiniak, Hrubieszów, Pobereżańska 5. A-228

DOM z ogrodem albo małe gospodarstwo wezmę w dzierżawę lub kupię. — Oferty 20929 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

Zguby

JELEN Stanisława, zam. w Chrzanowie, zgubiła legitymację, wydaną przez AM w Krakowie. 21027-g

Różne

POSZUKUJE współnika z gotówką do urzędzonego zakładu przemysłowego. — Oferty 20931 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

AKWIZYTORÓW poszukuje wytwórnia galanterii nylonowej. Oferty 20924 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

WPOŻYCZALNIA Strojów Słubnych Damskich „Irena” w Nowej Hucie, Osiedle C-1, blok 24 m. 49, tel. 437-01 — poleca zainteresowanym swoje usługi. 20907-g

WSZELKIE prace tapicerskie samochodowej oraz pokrowce do „Warszaw” gotowe. Kombinowane — wykonuje tapicer, Kraków, Boh. Stalingradu 33.

TLUMACZENIA: angielskie, francuskie, niemieckie, rosyjskie, łacińskie (listów podań techniczne). Lekcje języków. Kraków, Westerplatte 12. 20959-g

PODANIA — Odwołania — Renty — Przepisywanie na maszynie załatwia Biuro Prawników — Kraków, ul. Zwierzyniecka 23. 21017-g

UDZIELE pożyczki lub przystąpię do spółki z gotówką. Warunek umożliwienia wynajęcia mieszkania w Swożowicach lub Skawinie. Oferty 20988 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

LEKARZ dentysta Cyrkowiec — Porebska Kraków, Garbarska 16, wznowiła przyjęcia, godz. 16—18. 20567-g

PRZYSTAPIE do spółki z gotówką, w handlu lub wytwórczości. Oferty 20926 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

CHCESZ ZAROBIĆ PO PRACY? zgłoś się na rampę wyladunkową

NOWOHUCKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA TRANSPORTOWEGO BUDOWNICTWA w Bieńczykach (Nr tel. 437-40).

Wyladunki trwają od godz. 6—22. — Zarobek od 80—150 zł od wagonu. — Zapłata bezpośrednio po wykonaniu pracy. — Istnieje możliwość zatrudnienia przy wyladunkach pewnej ilości kobiet. — Pracujący otrzymują odzież ochronną.

12

SIERPNIA

Wtorek

Klary,
Euzebiusza

**IDAC
ULICAMI
KRAKOWA**

Albo... albo...

Ulica Piłarska. Hotel „Orbis”. Przed hotelem po jednej stronie jezdni i po drugiej — sznur samochodów. W rezultacie — ruch kołowy między ulicami Floriańska, Sławkowska i św. Jana — jest znacznie utrudniony.

Czy jeśli już samochody muszą parkować przed hotelem — nie mogą albo stanąć po jednej stronie ulicy Piłarskiej — albo usadowić się na ul. św. Jana?...

Pierwsza konferencja samorządu robotniczego w K.P.B.E.P.

Dziś rozpoczęła się w Krakowskim Przedsiębiorstwie Budowy Elektrowni i Przemysłu pierwsza konferencja samorządu robotniczego. Trzeba podkreślić, że KPBP jest przedsiębiorstwem eksperymentalnym.

Porządek konferencji przewidywał m. in. analizę finansowo-ekonomiczną działalności KPBP za pierwsze półrocze br. (j)

„ŻACZEK”

pomoże ci we wszystkich pracach domowych.
Tel. 337-60.

Likwidacja powodziowych zniszczeń

Prace przy usuwaniu skutków ostatniej powodzi posuwają się. Do 15 bm. oddanych zostanie do użytku publicznego dalszych kilka odbudowanych przez wojsko mostów, m. in. w Rajczy — na Sołe, w Trybuszu i w Czarnej Górze — na Białce, w Sporyszu — na Koszarawie oraz w Żywcu i w Treźnie. W drugiej połowie bm. żołnierze ukończą prace przy moście w Porębie Wielkiej po czym (już „nadprogramowo”) przystąpią do odbudowy trzech mostów na Poradzie.

W sumie: 16 mostów odbudowanych zostało przez żołnierzy WP. (Warto również nadmienić, że jeden z żołnierzy Tadeusz Myślenicki z jedn. wojsk. 3136, pracując przy naprawie mostu w Rajczy, uratował tonącego chłopca).

Tempo odbudowy dróg jest zadowalające. Zarówno sprzętu jak i materiałów jest wystarczająca ilość, nie brak także fachowców (kwalifikowanych techników), których Ministerstwo Komunikacji odelegowało do powiatów dotkniętych powodzią. Wszystko więc wskazuje na to, że kredyty przyznane przez państwo na usuwanie powodziowych zniszczeń wykorzystane będą w całości.

Z indywidualną pomocą powodziomnieszczęściu nie tylko ludność Krakowa i województwa, lecz również mieszkańcy innych rejonów Polski. I tak np. na apel Wojew. Związku Kółek Rolniczych w Krako-

Komunikat „Lajkonika”

„Mimo usilnych starań Biura KGL „Lajkonik” nie udało się odzyskać posiadanych kuponów nr 43984 z p.o. nr 3 i 81738 z p.o. nr 124, na których, w wyniku kontroli 62 gry „Lajkonika z dn. 8. VI. br. odnaleziono po 5 trafnych sklepień.

Właściciele tych kuponów (z których jeden jest bez podpisu, zaś drugi — podpisany przez ob. Zofię S. z Krzeszowic) proszeni są o zgłoszenie się w biurze KGL „Lajkonik”, Kraków, ul. Solińskiego 16 w godz. od 7-13 (w soboty do 13) celem podjęcia wygraną w kwocie nie 9.037 zł

Z konferencji w MPK

O remontach ulic...

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Krakowie zaplanowało na rok bieżący 4 remonty kapitalne ulic wraz z przebudową linii tramwajowych. Na pierwszy rzut poszła ulica Lubicz, a następnie ul. Rakowicka. Prace przy ul. Rakowickiej zostały już całkowicie ukończone, w stadium końcowym znajdują się roboty na odcinku ul. Lubicz, w związku z czym ruch tramwajowy został tam na okres dwóch tygodni zupełnie zamknięty.

Obecnie MPK przystąpiło do naprawy ul. Karmelickiej na odcinku od ul. Batorego do końca. W związku z tym w czasie trwania remontu — ruch tramwajowy zostanie ograniczony do jednego toru, a dla pojazdów mechanicznych przewidziany jest objazd przez ul. Batorego i ul. Łobzowską. Remont ten potrwa do 25 września.

Po tym terminie MPK przystąpi do niezwłocznej naprawy ul. Franciszkańskiej. Ulica ta znajduje się w bardzo złym stanie, jednakże z robotami trzeba poczekać, aby ruch tramwajowy skierować po naprawie odcinka Karmelickiej przez ul. Basztową, gdyż komunikacja przez ul. Franciszkańską zostanie całkowicie wstrzymana.

Uwaga krwiodawcy!

W sobotę 16 sierpnia Wojewódzka Stacja Krwiodawstwa w Nowej Hucie nie będzie pobierała krwi. Krwiodawcy proszeni są o zgłoszenie się w poniedziałek, tj. 18 sierpnia.

Jeśli pozwoli czas MPK powróci jeszcze z końcem tego roku, po całkowitym zlikwidowaniu miejsc awaryjnych, do naprawy ul. Karmelickiej na odcinku od skrzyżowania przy Plantach do ul. Batorego. Niemniej jednak plany te są na razie odległe.

Dlaczego MPK nie prowadzi prac związanych z generalnymi remontami równocześnie? Z informacji udzielonych przez Przedsiębiorstwo Komunikacyjne wynika, że brzozy remontowe nie dysponują odpowiednią ilością robotników. Prace muszą być więc prowadzone etapami. Istnieje również konieczność powracania do prac na tej samej ulicy dwukrotnie tak, jak to będzie miało miejsce przy ul. Karmelickiej czy ul. Lubicz.

Przy okazji poruszono na wczorajszej konferencji prawosławny problem ul. Długiej. Komenda MO notuje na tej ulicy dużą ilość wypadków drogowych. MPK uskarża się na trudności związane z ruchem tramwajowym. Ongiś ul. Długa była arterią jednokierunkową. Jeśli nie jest rzeczą możliwą, by powrócić do starych — zdaniem MPK — korzystnych praktyk, konieczne byłoby przynajmniej wydanie zakazu zatrzymywania się pojazdów mechanicznych i furmanek. Gęsto rozmieszczone na tej ulicy sklepy i składki mogłyby wyładowywać

W naszym Komitecie Blokowym

Do „Echa” zwrócił się w imieniu 500 rodzin, zamieszkujących Osiedle Robotnicze przy ul. Praskiej, Komitet Blokowy nr 34 z prośbą o zainstalowanie na tymże Osiedlu przez Urząd Telekomunikacyjny kabiny z automatem telefonicznym.

Prośbę tę popieramy ze swej strony jak najgoręcej, gdyż Osiedle Robotnicze odległe jest od centrum miasta o prawie trzy kilometry i w razie jakiegokolwiek nieszczęśliwego wypadku sprowadzenie pomocy jest niezwykle utrudnione.

Dar dla inwalidów wojennych

Bawiący w Polsce przedstawiciele Polonii Amerykańskiej z Buffalo — p. Franciszek Wardynski oraz Jan Aszkler odwiedzili m. in. Związek Inwalidów Wojennych w Krakowie. Wręczyli oni jako dar Polonii — 20 tys. zł dla najbardziej potrzebujących inwalidów wojennych okręgu Kraków.

Echa artykułu

„O ślepcach za kierownicą”

W dniu 16 lipca br. ukazał się w „Echu” artykuł pt. „O ślepcach za kierownicą”, w którym autor, opierając się na materiałach zebranych przez dr M. Wasilewskiego ze „Służby Zdrowia”, postulował utworzenie zespołów lekarzy badających okresowo kierowców, szczególnie stan ich wzroku. W odpowiedzi otrzymaliśmy dwa listy — obydwie z Nowohuckiego Przedsiębiorstwa Transportowego Budownictwa Przemysłowego. Jeden podpisany przez dyrekcję i Radę Zakładową, drugi przez 107 kierowców, pracowników przedsiębiorstwa. W liście pierwszym czytamy:

„We wspomnianym przez nas numerze „Echa Krakowa”, redakcja poczytnego dziennika poruszyła jeden z podstawowych problemów bezpieczeństwa w komunikacji drogowej i transporcie. Jest nim właśnie zdrowotność personelu obsługującego pojazdy i

sprzęt mechaniczny, w tym zaś zakresie dobry stan wzroku ma znaczenie niepospoliczne. Dlatego też z radością witamy omówienie projektów zabezpieczających w najlepszym sposób zdrowotność kierowcy. Dodajemy też, że staraniem tutejszego kierownictwa i Oddziału Zdrowia DRN w Nowej Hucie uruchomiono na terenie Przedsiębiorstwa Transportowego ambulatorium przyzakładowe, którego działalność w dużej mierze wpływa na poprawę stanu zdrowia załogi. Niemniej jednak nasz punkt lekarski nie prowadzi badań specjalistycznych z zakresu okulistyki. Dlatego wydaje się nam słuszne, choćby dla celów doświadczeńnych zorganizowanie w Nowej Hucie przychodni lekarskiej badającej okresowo stan zdrowia kierowców. Cieszymy się również, że redakcja wykazała zainteresowanie dla naszych spraw.”

zakładowywać towar we wcześniejszych godzinach rannych.

W związku z robotami wodociagowymi przy ul. Wielickiej od dziś tj. 12 bm. do czwartku tj. 14 bm. w godz. 8-13 wstrzymany zostanie ruch tramwajowy na odcinku ul. Lwowskiej (róg ul. Limanowskiego) do pętli tramwajowej przy ul. Wielickiej.

Budowa biblioteki dla Muzeum Narodowego

Pracownicy Konserwacji Zabytków przystępują w najbliższych dniach do wstępnych robót przy budowie obiektu, przy ul. Marka 17, który przeznaczony zostanie na bibliotekę dla Muzeum Narodowego. Zbiory archiwalne i biblioteczne Muzeum po ukończeniu budowy przeniesione zostaną do nowego budynku z tzw. Arsenalu, który z kolei przekazany zostanie Muzeum Historii sztuki na jeden z jego działów. (b)

Współpraca z Krakowskim

Pol. Towarzystwo Miłośników Astronomii wznawia pokazy nieba na Wawelu. Odbywać się one będą w każdy pogodny wieczór od godz. 21-22. Wejście przez bramę od pl. Bernardyńskiego.

• We wtorek i piątek od godz. 16 do 17 odbywają się dyskusje w Klubie Filmowym „X Muza” (Rynek Gł. 27). W dniach tych zapisywać się można na członków Klubu. Równocześnie informujemy, iż w dniu 14 sierpnia projekcji filmowej nie będzie.

• „Piękno gór”, „W Tatrach” oraz „Plenery” — oto trzy krótkometrażówki, które wyświetlane będą jutro w Domu Kultury o godz. 18.30.

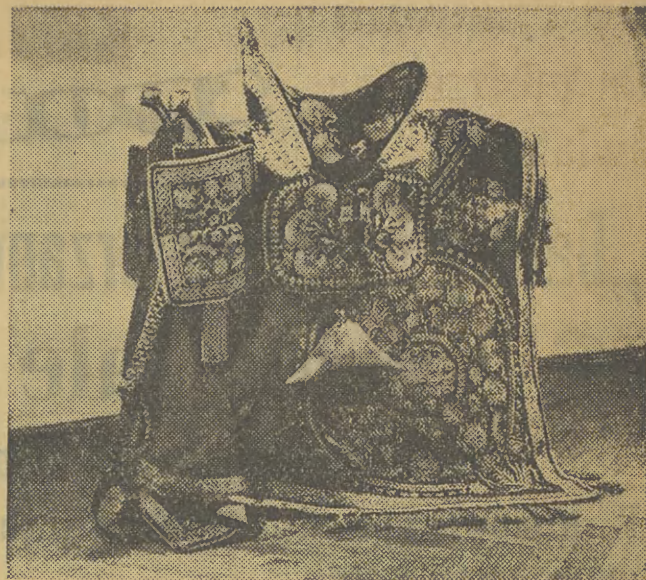
Zgłaszamy wnioski i uwagi do DOKP

PKP przystąpi wkrótce do opracowywania nowego rozkładu jazdy, na okres od czerwca 1959 do końca maja 1960. W związku z tym rozpoczęto zbieranie wniosków i materiałów, które by pozwoliły dostosować rozkład jazdy do potrzeb wszystkich zainteresowanych obywateli, w szczególności zakładów pracy i młodzieży szkolnej. Wnioski (pisemne) składać mogą wszyscy u zawiadowców miejscowych stacji kolejowych, lub przesyłać je do DOKP w Krakowie, pl. Matejki 12 do 20 sierpnia br.

W liście drugim kierowcy piszą:

„Artykuł „O ślepcach za kierownicą” porusza zagadnienie, nad którym służba transportowa i służba zdrowia oraz władze terenowe nie powinny przejść do porządku dziennego. Zagadnieniem tym powinni zainteresować się także kierowcy innych zakładów i na ich odpowiedź oczekujemy...”

W zupełności popieramy propozycję wprowadzenia okresowych badań kierowców i to nie tylko badań okulistycznych. Jest przecież jasną sprawą dla każdego człowieka, że chce być zdrowy i że chce mieć pewność szczęśliwego powrotu po pracy do domu. Ale, nie rozumiemy dlaczego dr M. Wasilewski proponuje, ażeby za badanie okresowe płać kierowcy? Czy ktoś zastanowił się nad sprawą wysokości zarobków kierowcy, jego czasu pracy? Ili widzieli jak w porze nocnej kierowca wypoczywa w kabinie, nie mogąc należycie wyciągnąć zmęczonego ciała? Kto zatwierdził do produkcji kabiny samochodu marki „Star”? Jest tak „pomysłowa”,



Z wystawy „Militaria polskie i obce w epoce renesansu i baroku” w oddziale Muzeum Narodowego przy ul. Lubicz. Na zdjęciu: wschodni — haftowany złotem — rząd i czapka na konia z początku XVIII w. — pamiątka po hetmanie J. S. Lubomirskim.

Fot. J. Werner

Co-Gdzie-Kiedy

TEATRY

Nieczynne.

KINA

APOLLO: godz. 16, 18, 20.15 „Wierny mąż” (ang.). UCIECHA: 16, 18.15, 20.30 „Hotel du Nord” (fr.). WANDA: 15.45, 18, 20.15 „Jutrzenka” (fr.). — WOLNOŚĆ: 16, 18, 20 „Klub kobiet” (fr.-wl.). WARSZAWA: 15.45, 18, 20.15 „Stewardessa” (NRF). MŁODA GWARDIA: 15.30, 17.45, 20 „Futro nurkowe” (wl.). WRZOS: 16, 18, 20.15 „Gdzie jest prof. Hamilton” (hiszp.). KRAKUS: 15.45, 18, 20.15 „Pamiętnik majora Thompsona” (fr.-ang.). SWIT: 15.45, 18, 20.15 „Paragraf 1 miłości” (hind.). — SWIATOWID: 16, 18, 20.15 „Mord w Berlinie” (NRF). MAŁA SALA SWITU: 15, 17, 19 „Dziecko potrzebuje miłości” (niem.-holend.). MAŁA SALA SWIATOWIDA: 15, 17, 19 „Bel Ami” (fr.). CASSINO: 20.45 „Pierwszy wyścig” (CSR). — CRACOVIA: 20.45 „Rozwód” (ang.). — AMFITEATR: 20.45

WYSTAWY

MUZEUM LENINA, ul. Topolowa 5.
DOM MATEJKI, Floriańska 41. „Pokaz rysunków ze słownika Matejki”.
KAMIENICA SZOŁAYSKICH. Plac Szczepański 9. „Wystawy cechowe i miedzioryty Łukasza van Leyden”. Godz. 10-15.
MUZEUM ETNOGRAFICZNE. „Wystawa historii szopki krakowskiej”. (9-15).
DOM PLASTYKÓW, Łobzowska 3. Wystawa reprodukcji w grotach Adzanty (Indie) oraz rysunków Jana Słowińskiego. Godz. 10-18.
MUZEUM NARODOWE, Smoleńsk 9. „Militaria polskie i obce w epoce renesansu i baroku”. (10-14.30).
MUZEUM NARODOWE, nowy gmach. Al. 3-go Maja 1. „Wystawa Stanisława Wyspiańskiego”. Godz. 10-15.
PALAC SZTUKI. Pl. Szczepański 4. Wystawa „Otwarte drzwi”. Godz. 10-18.
SWIETLICA PALACU SZTUKI. Pl. Szczepański 4. „Wystawa kolekcji obrazów akwarelowych Haliny Cieślinskiej-Brzeskiej i kolekcji pasteli Małgorzaty Łada-Maślągowej”.

DYZURY

CHIRURGICZNY: Kopernika 21. POŁOŻNICZY: Prądnicka 37. INTERNISTYCZNY: Kopernika 17. OKULISTYCZNY: Kopernika 38. POGOTOWIE MILICYJNE: tel. 0-7, STRAZ POŻARNA: tel. 0-8. POGOTOWIE RATUNKOWE: tel. 0-9. NOWA HUTA: POGOTOWIE MILICYJNE: tel. 411-11. POGOTOWIE RATUNKOWE: tel. 422-22, STRAZ POŻARNA: tel. 433-33.

APTEKI

Floriańska 15, Łobzowska 20, Stradom 2, Konopnickiej 3, Al. 29 Listopada, Pl. Bohaterów Getta, Nowa Huta: osiedle B-1, Lud. Woj. Polskiego 38.

RADIO

na wtorek, 12 bm.:
Godz. 16.00: Wiadomości. — 16.50: Porady praktyczne dla kobiet, 17.05: Dziennik. 17.20: Mozaika ulubionych melodii. — 17.35: Rozmaitości młodzieżowe. 17.50: Piosenki polskie i radzieckie. 18.05: Aud. literacka. 18.30: Wiadomości. 18.35: Muzyka i aktualności. 19.05: „Co nowego za granicą”. 19.20: „Magazyn muzyczny”. 20.00: Dziennik. 20.23: Kronika sportowa. 20.50: Koncert symfon. 22.15: Opowiadania Juliana Kawałca. 22.45: Muzyka tan. 23.50: Wiadomości.

na środę, 13 bm.:

Godz. 5.50: Gimnastyka. 6.00: Dziennik. 6.10: Muzyka. 6.50: Gimnastyka. 7.00: Dziennik. 7.15: Muzyka. 8.00: Wiadomości. 8.30: Wiadomości. 8.36: Muzyka operowa. 9.00: Dla dzieci młodzieży. 9.20: Tajemniczy gość. 9.20: Koncert rozrywkowy. 10.00: „Zielona pracownia”. 10.10: Koncert symfon. 11.00: „U przyjaciół” aud. słowno-muz. 11.30: Melodie Dunajewskiego. 12.04: Wiadomości. 15.10: Pieśni ziemi nadodrzańskiej. 15.30: „Błękitna sztafeta”.

(mar)

Do Filadelfii na mistrzostwa świata

ECHO SPORTOWE

„Batory“ z szermierzami na pokładzie pruje fale Bałtyku zbliżając się do Morza Północnego

W rozmowie z przedstawicielem „Echa”
mówi mjr Kevey
o szansach naszych zawodników

DZIŚ jeszcze doskonale pamiętamy ogromny entuzjazm, jaki ogarnął przed dwudziestoma miesiącami kibiców sportowych, gdy z dalekiego Melbourne doszła wiadomość o zdobyciu drużynowo przez polskich szablistów a przez Pawłowskiego indywidualnie srebrnych medali olimpijskich. Przed rokiem znów Jurek Pawłowski uzyskał w Paryżu tytuł najlepszego szablisty świata.

Później informacje docierające z Polskiego Związku Szermierczego były mniej optymistyczne. Zaczęły dochodzić wieści o zatargach, jakie zaistniały pomiędzy grupą rzekomych dzia-

laczy i doskonałym fechtmistą węgierskim mjr Kevey'em. Opinia publiczna zajęła w tej sprawie zdecydowaną postawę. W wyniku wewnętrznych kryzysu Związku — pp. Fiński, Nawrocki i Czajkowski musieli, bodaj bez specjalnej straty dla polskiej szermierki, zrezygnować z mandatów w PZSzerm.

Oczyszczenie atmosfery we władzach związku dodatnio wpłynęło na samopoczucie zawodników, którzy ze zdwojoną energią wzięli się do treningów mając na uwadze mistrzostwa świata w Filadelfii. Po zgrupowaniach w Chylicach i Cetniewie polscy szablisty — Pawłowski, Zabłocki, Twardokens, Ochrya, Piątkowski i Pawlas, zapakowali swe walizy i pod wodzą mjr Kevey'a znaleźli się na „Batory”, który w tej chwili pruje fale Bałtyku, zbliżając się do Morza Północnego, by następnie przez Atlantyk dobrać do Montrealu, skąd samolotem nasi reprezentanci dojadą do Filadelfii (USA).

Przed odjazdem szermierzy przedstawił „Echa” zdołał jeszcze przeprowadzić krótką rozmowę z trenerem Janosem Kevey'em. Oczywiście tematem pogawędki były szanse naszych chłopców na amerykańskiej planiszy.

— No cóż, gdy minęła atmosfera nerwowości i intryg w Związku, to zawodnicy wzięli się ze wzmoczoną energią do roboty — mówi mjr Kevey. — Tegoroczny sześciomecz szablów w Warszawie, na którym wypadliśmy nienajlepiej, potwierdził, że nasi szermierze, a nawet niektórzy działacze zachorowali na „zawroty głowy od sukcesów”. A w sporcie to choroba nadzwyczaj niebezpieczna. Na szczęście

kryzys nastąpił w odpowiednim czasie.

W Cetniewie główny nacisk kładliśmy na uzyskanie przez naszych chłopców kondycji, od posiadania której wiele zależy. Dużo czasu poświęciliśmy specjalnie Zabłockiemu, Twardokensowi i Pawlasowi, gdyż zawodnicy ci w międzyczasie przeszli na defensywny styl walki, a ja jestem zdania, że polskim szablism odpowiada tylko dynamiczny atak i on jest źródłem ich sukcesów.

— Gdy jesteśmy już przy sukcesach, to jak ocenia Pan, majorze szanse swych pupilów w Filadelfii?

— W turnieju drużynowym zespół polski będzie jednym z faworytów. O miejsce w finale walczyć będą drużyny: Węgier, Polski, ZSRR, Włoch, Francji i USA. Mam wrażenie, że uzyskamy „medalową” lokatę.

— A indywidualnie?

— Tu zadanie Pawłowskiego nie będzie łatwe. Lepiej jest walczyć o tytuł, niż go bronić. Ale Jurek jest w niezłej formie. Sporo do powiedzenia powinien mieć również „Kajtek” Zabłocki. Najgroźniejsi przeciwnicy Polaków to Węgrzy: Kovacs, Karpati i Gerevich, Włosi — L. Narduzzi i Calarese, Rosjanin — Kuźniecowa, Francuzi: Lefevre i Rulot, oraz Amerykanie — Worth i Nyllora. Ci ostatni byli już finalistami turnieju na Igrzyskach Olimpijskich w Londynie. O ile nasi chłopcy dobrze znieśli podróż morską, to... zresztą zostawmy przepowiednie Pytii — śmiejąc się kończy rozmowę major Kevey. (ZK)

Reprezentacja strzelców na mistrzostwa świata

PO OSTATNICH eliminacjach ustalony został ostateczny skład naszej kulowej i śrutowej reprezentacji na mistrzostwa świata, rozpoczynające się w Moskwie 17 bm.

Wobec niemożności wyjazdu do Moskwy dwóch śrutowców — Popielarskiego (chore dziecko) i Walewskiego (angina), na specjalnym posiedzeniu prezydium PZS postanowiło, że w skład drużyny śrutowej wejdą następujący zawodnicy: Smelczyński, Z. Kiszurno, Petelczyc, Wolny i Peteliński.

Na mistrzostwa kulowców pojadą: kobiety — Salwicka, Hase, Piotrowska i Smagur; mężczyźni — Skrzep, Paluszkiwicz, Pawlas, Nowicki, Masztak, Wachowski i Włodarczyk — (broń długa), oraz Grzybowski, Schmidt, Jastrzębski i Tomza (broń krótka). Ekipa strzelców wyjedzie na mistrzostwa świata we wtorek 12 bm.



Dwukrotna mistrzyni
Polski — Cedro — na
100 m st. dow. i 100 m
delfinem.

„Klub kibiców” KS Wanda organizuje wycieczkę do Krosna

PO MECZU żużlowym KS Wanda — Neptun Gdańsk, odbyło się pierwsze, założycielskie zebranie „Klubu kibiców KS Wanda”, na które przybyło ok. 500 osób. Wybrano kilkunastoosobowy zarząd z prezesem inż. Krzywalskim na czele. W nadchodzący czwartek przewidziane jest wspólne posiedzenie zarządu klubu z prezydentem „Klubu kibiców” w celu omówienia współpracy.

Pierwszą akcją organizowaną przez „Klub kibiców” będzie wycieczka do Krosna na zawody KS Wanda — Legia w dniu 17 bm. Na wycieczkę zgłosiło się dotychczas ok. sto osób. Dalsze zgłoszenia są przyjmowane w sekretariacie KS Wanda, ul. Demakowa 26, do środy 13 bm. włącznie. Wycieczka odbędzie się autobusami. Koszt przejazdu 50 zł, plus 8 zł bilet. (rg)



Mistrzowie Polski w pływaniu

W WARSZAWIE zakończyły się pływackie mistrzostwa Polski. Poziom zawodów był bardzo przeciętny. Tytuły mistrzowskie zdobyli:

MĘŻCZYZNI: 400 m st. dow. Bastek 4:53,8 min., 100 m st. dow. Mroczkowski 59,4 sek., 100 m st. grzbiet. Jaśkiewicz 1:08,5 min., 200 m st. mot. Raczyński 2:30,9 min., 100 m st. klas. Kłopotowski 1:13,9 min., 100 m st. mot. Czyż 2:44,3 min., 200 m st. dow. Bastek 2:14,2 min., 200 m st. grzbiet. Werner 2:30,1 min., 1500 m st. dow. Gremłowski — 19:34,4 min.

KOBIETY: 100 m st. dow. Cedro 1:09,9 min., 200 m st. grzbiet. Zombek 2:54,4 min., 100 m st. klas. Jaśkiewiczowa 1:26,3 min., 200 m st. mot. Klemińska 3:17,0 min., 400 m st. dow. Baraniuk 5:47,1 min., 100 m st. grzbiet. Zombek 1:18,7 min., 100 m delfinem Cedro 1:24 min., 200 m st. klas. Jaśkiewiczowa 3:07,3 min.

W skokach z trampoliny zwyciężyli: Refas i Bartkowiakowa, a w skokach z wieży Bochynek i Bartkowiakowa. Drużynowo I miejsce zajęła Legia W-wa przed Polonią Bytom.



Alicja Klemińska zdobyła mistrzostwo Polski na dystansie 200 m motykiem. (Fot. CAF)



Czy dojdą do skutku bokserskie mistrzostwa świata?

PROJEKT organizowania bokserskich mistrzostw świata dla pięciarczy-amatorów zyskuje coraz więcej zwolenników. Pierwszy z takim wnioskiem wystąpił Meksyk a obecnie, jak podaje budapeszteński „Nep Sport” z projektem takim na najbliższym Kongresie Międzynarodowej Federacji Bokserskiej (AIBA), jaki w dniach 14-17 września obradować będzie w Lipsku, wystąpić mają Węgrzy.

Węgierski Związek Bokserski uważa, że ani turnieje olimpijskie, ani mistrzostwa Europy nie zaspokajają ambicji bokserów, którzy nie mają możliwości walczenia o tytuł mistrza świata. Według projektodawców mistrzostwa świata powinny być rozgrywane co cztery lata pomiędzy Igrzyskami Olimpijskimi. Jednocześnie Węgrzy proponują, by pierwszy turniej mistrzowski odbył się w 1962 r. w Budapeszcie.

Na kongresie w Lipsku, Polskę będzie reprezentować wiceprezes AIBA p. Roman Lisowski, z dru-

gim (nieustalonym jeszcze) delegatem. Jak nas informują z kół zbliżonych do PZB, Polska będzie popierać wniosek o organizowanie bokserskich mistrzostw świata z tym, że sprawa miasta w którym odbyłyby się pierwszy turniej, powinna być dokładnie przeanalizowana. (o)

KRÓTKO- aktualnie

W GIŻYCKU odbywają się żeglarskie mistrzostwa Polski. W poniedziałek w poszczególnych konkurencjach zwyciężyli: w konkurencji kobiet: Sachetti w klasie „Finn”, Dzierżyńska w klasie „Słonka”. W konkurencji mężczyzn: Szadzielski — w kl. „Omega”, a w konkurencji juniorów: Osniński w klasie „Omega”, Sywiliński w kl. „Słonka”, Musiałkiewicz w kl. „Finn”.

Z WARSZAWY wyjechała wczoraj do Pragi reprezentacja Polski na jakiegowe mistrzostwa świata.

DO KOMITETU organizacyjnego tegorocznego kolarskiego Wyścigu Dookoła Polski nadeszło oficjalne zgłoszenie ekipy belgijskiej, Belgowie przysła 5 zawodników. Jest to już 7 ekipa zagraniczna, która została zgłoszona do wyścigu.

W ATENACH odbyły się zawody lekkoatletyczne z udziałem zawodników greckich i amerykańskich. Sensacyjnej porażki doznał mistrz olimpijski na 800 m Courtney, zajmując 2 miejsce za Grekiem Depastasem — 1:51,0 min. Czas Courtneya — 1:52,1. A oto kilka ciekawych wyników z tych zawodów: skok o tyczce: 1) Morris 4,65 m, 2) Roubanis 4,50; pchnięcie kulą: 1) O'Brien 19,05 m, 2) Long 18,15; 400 m ppl: G. Davis 51,0 sek.

W BUKARESZCIE odbyły się spotkania w piłce ręcznej juniorek i juniorów Polska — Rumunia. Wygrały Rumunki 7:3 i Rumuni 14:10.

BOXERZY warszawskiej Skry zwyciężyli w Linzu (Austria) miejscowy zespół Union 11:3 (zawody odbyły się tylko w 7 wagach).

PIERWSZYM pływakiem, który w br. przepłynął Kanał La Manche jest Brazylijczyk Avilio. Na trasie Griz Nez — Dover uzyskał czas 12 godz. 45 min.

W DRUGIM dniu międzynarodowego turnieju koszykówki w Sopocie, reprezentacja juniorów Polski I pokonała Polskę II 59:50 (33:20), a Gdańsk II (seniorzy) wygrał z reprezentacją juniorów CSR 68:52 (31:23).

Naprzód — Garbarnia

JUTRO tj. w środę, 13 bm. na boisku Garbarni odbędzie się mecz o mistrzostwo II ligi, pomiędzy wiceleaderem grupy południowej — Naprzodem Lipiny a Garbarnią. Z uwagi na to, że w ostatnich spotkaniach zawodnicy Naprzodu zaprezentowali dobrą formę, a krakowianie koniecznie muszą poprawić swój dorobek punktowy — mecz zapowiada się bardzo interesująco.

Początek o godz. 17.30. (ks)

— Pedrito jeszcze nie śpi, ręczę. Przecież to początek wakacji!

— Tak, tak, ale dzieci w waszym wieku powinny spać o tej porze. Czy wiesz, że teraz jest już dobrze po dziesiątej? A kiedy ja, nieszczęsny, przybędę do Cavatappiego, jeśli teraz muszę odwiedzić ciebie na plebanię.

— Po co odwozić! Czy ja nie trafię nawet z zawiązanymi oczami? Czy ciotka nie powtarza, że co wieczór, zamiast patrzeć na telewizję, powinienem zrobić długi spacer?

— Hm, tak, oszczędziłoby mi to trochę czasu... ulewa zmała... parasoli mamy w bród... zatem drogi Jeff, korzystam z twej oferty, daję ci sposobność odbycia spaceru dla zdrowia. — Przystanę przy chodniku, żeby chłopca z auta wysadzić, upomnił go wikary jeszcze raz. — Tylko idź prosto do domu, Jeff, bez nowych przystanków przed kinami.

Jarosławek przyrzekł to z satysfakcją chłopca, któremu udaje się znowu nabić w butelkę starszych i skoro tylko księża landara ruszyła dalej, kierując się teraz ku pepkowi dzielnicy cyganerii, skręcił na południe ku Thompson Street. Chciał jeszcze dzisiaj dowiedzieć się od Pedrita adresu jego rudego „przyjaciela” ołbrzyma i w kozi róg zapędzić policyjnych detektywów, którzy tak nieudolnie zabierali się do szukania mordercy Karen Cavatappi.

Fortunato Cavatappi zmartwił się po swojemu nową o nagłym zgonie Karen. Obchodziła go już znacznie mniej, niż żarówka za 23 centy, jaką wandal nieznany służył tu dziś po południu w damskiej toalecie, lecz zamożny kupiec musi dbać o swą dobrą opinię, gdyż konkurenci i zazdrośnicy tylko czyhają na okazję do obrzygania go błotem obnowy. Dla zatkania im plotkarskich paszcz, musi za-

ANTONI MARCZŃSKI BUTLA NAD NOWYM JORKIEM

112)

tem on, Fortunato, zafundować tzw. ostatnią posługę kobiecie, która wprawdzie była z nim formalnie rozwiedziona i zesła na psy, lecz aż do śmierci nosiła jego szacowne nazwisko.

— A ten kto raz zwał się Cavatappi, nie inoże nawet po zgonie był zrównany z hołotą, która swymi zwłokami dostarcza eksperymentalnej padliny prosektoriom!

Fortunato miał na myśli zapewne to, że prawie wszędzie na świecie zwłoki nędzarzy, za których pogrzeb nikt nie chce zapłacić, służą studentom medycyny do nauki, a potem pokrajane i wypatroszone, zostają zakopane za najbiedniejszym cmentarzem. Miejsce pod grób na bliższych cmentarzach nowojorskich kosztuje przeciętnie dolarów 500, pogrzeb od 350 do 5000 dolarów, zależnie od wynagań rodziny, a księdzu za wyprowadzenie zwłok i odprawienie nabożeństwa żałobnego wypada dać co najmniej 10 proc. tego, co wziął pogrzebowy.

— Ach, czemuż niestety, nie ubezpieczyłem Karen choćby na dwadzieścia tysięcy dolarów! — żalował poniewczasie świeżo odwołujący przedsiębiorca. — Wprawdzie miesieczna wkładka asekuracyjna od tego kosztowałaby mnie około pół setki, lecz płaciłbym ją tylko przez parę lat, bo tak lekkomyślna idiotka jak Karen musiała skreślić ręką rychło... Za-

(Ciąg dalszy nastąpi)